

Nieco ponad godzina gry i wielki znak zapytania przy przemianie, która potrzebuje dużo czasu. Gerson przed linią obrony jest eksperymentem do przeglądu.

Były gracz Fluminense miał w pierwszej i drugiej połowie 52 kontakty z piłką (większość podań do Ruedigera i Fazio), zablokowany między nieśmiałością na nowej pozycji i koniecznością nie utracenia wielkiej okazji. Miał niewiele ciekawych pomysłów, kilka wygranych pojedynków (trzy zrobione faule i cztery stracone piłki) i trochę defensywnej amnezji mimo ciągłych napomnień Spallettiego ("Gerson wracaj!") i stałego nadzoru kolegi, Strootmana.

"Potrzebuje bardziej regularnej gry, aby zyskać pewność siebie i doświadczenie. Musi się szybko rozwijać. Rozegrał dobry mecz i nie można od niego żądać, aby czytał dobrze meczowe momenty". Trener prosi o spokój, jednak czasy są takie jakie są i ciężko myśleć, że w najbliższej próbie sił (Lazio, Milan i Juventus) Gerson może otrzymać przestrzeń w środku pola.

Autor: abruzzo